



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Podstawy organizacji bibliotek Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie

Author: Jolanta Gwioździk

Citation style: Gwioździk Jolanta. (2018). Podstawy organizacji bibliotek Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie. "Bibliotheca Nostra" (Nr 4 (2018), s. 13-29)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

PODSTAWY ORGANIZACJI BIBLIOTEK FUNDACJI WIKTORA HR. BAWOROWSKIEGO WE LWOWIE

Stawiasz Pan dla siebie pomnik wiekopomny!
(Ujejski, 2003, s. 316)

Statut Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego

W 1895 r. Wiktor hr. Baworowski miał ok. 70 lat (Autobiografia, 1877, k. 1; Skarga, 1895, s. 6), wówczas zagrożony ślepotą, popełnił samobójstwo. W nekrologach, które ukazały się m.in. we Lwowie, Krakowie, Warszawie i St. Petersburgu, wspominano przede wszystkim jego zasługi dla gromadzenia piśmiennictwa, dotyczącego dawnej Rzeczypospolitej, a także podkreślano zapis na potrzeby mającej powstać fundacji.

Początki pasji kolekcjonerskiej sięgają dzieciństwa Baworowskiego: nauczycielka jego siostry, Angielka Mary Prestiot, opowiadała Wiktorowi o Atanazym i Edwardzie Raczyńskich, w których domu wcześniej przebywała. W 1829 r. w Poznaniu z fundacji hr. Edwarda otworzono pierwszą w Wielkopolsce księżnicę publiczną, która stała się ośrodkiem kultury polskiej w zaborze pruskim” (Skrzyniarz, 2015). Jak wspominał Baworowski, ta opowieść „wzbudziła we mnie dziesięcioletnim chłopcu myśl współzawodniczenia z nimi i przysłużenia się krajowi zakładem naukowym” (Autobiografia, 1877, k. 2 v). Jednak edukacja, którą odebrał, pomijała język i kulturę polską, jak pisał „wzrosłem jakoby w obczyźnie, gdyż wszystkie języki prócz polskiego wokoło siebie słyszałem. I tak w domu i towarzystwach rozmawiano po francusku, a czasem po angielsku. W szkołach i w stosunkach z władzami w użyciu był język niemiecki. Z ludem rozmawiano po rusińsku” (Autobiografia, 1877, k. 2). Dalszą edukację, już po śmierci rodziców, Baworowski charakteryzował następująco: „wszystkiego mnie uczono, prócz

¹ Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej.

języka, historii i literatury polskiej, a to zawsze z najlepszym zamiarem przyswojenia młodzieży tego, co w świecie najlepiej popłaca i wychodząc z zasady, że Polak sam się z siebie nauczy tego, co jako taki wiedzieć i umieć powinien” (Autobiografia, 1877, k. 2). Nie sprzyjała jednak temu atmosfera, panująca w ówczesnej Galicji: Wiktor postrzegał Lwów lat 40-tych XIX w. jako miasto poddane germanizacji, „siedlisko zastoju umysłowego, zamarcia wszelkich uczuć patriotycznych” (Autobiografia, 1877, k. 3). Poczucie przynależności narodowej zawdzięczał ojcu, Józefowi, „staremu żołnierzowi, ziemianinowi, patriocie” (tytuł hrabiowski rodzina uzyskała w 1779 r., zob. Dunin-Borkowski 1908, s. 200) oraz nauczycielowi Kazimierzowi Kunaszowskiemu (Autobiografia, 1877, k. 2). Przede wszystkim jednak od 1847 r. pobierał naukę „języka i stylistyki polskiej” u Jana Nepomucena Kamińskiego, dramatopisarza, poety, filozofa, redaktora „Gazety Lwowskiej”, twórcy polskiej sceny teatralnej we Lwowie (Nowy Korbut, s. 52-65). Kamiński był także autorem licznych przekładów, a pod jego wpływem podobne próby translatorskie i pisarskie podejmował Baworowski (ich wykaz i omówienie zob. Eberharter, 2018, s. 76-91, 152-158, 291- 296).

Po śmierci rodziców (ojciec zmarł w 1854 r.) brat matki, Michał hr. Starzeński, został opiekunem Wiktora, Włodzimierza i Wacława Baworowskich. Był on przeciwny pracy naukowej, piśmiennictwo określał jako „igraszkę słów”, a kolekcjonerstwo – choć modne w całej Europie XVIII-XIX w. – jako „zbieranie szpargałów”. (Autobiografia, 1877, s. 12). Swojej pasji kolekcjonerskiej Wiktor mógł się zatem w pełni poświęcić, gdy stał się samodzielny, po podziale majątku między braci. Hrabia wówczas rozpoczął „na szersze rozmiary gromadzenie zbiorów, a raczej zakupowanie całkowitych bibliotek i zbiorów, i tak do jednej szafy książek francuskich, odziedziczonych i zbiorów obrazów szkoły włoskiej i innych obcych, nabytego wraz z tą kamienicą przez mych rodziców od Starzeńskich, przybyła biblioteka Stadnickich ze Żmigrodu, wspomniana już w księgach bibliografii [Joachima] Lelewela [zawierała materiały dotyczące m.in. konfederacji barskiej i targowickiej] [...], [Kazimierza] Stronczyskiego zbiór rękopismów [...] Grabowskiego Ambrożego rękopisma, Leona Dembowskiego kasztelana rzadkie druki, Zubrzyckiego Rusina, autora kronik miasta Lwowa druki i rękopisma”, a także obrazy i sztychy, nabyte od Krasickich i Kazimierza Stadnickiego (Autobiografia, 1877, k. 6). W 1855 r. posiadał ok. 6 tys. dzieł polskich, 3 tys. obcych i 500 rękopisów (w 1861 r. było to 1 tys.) (Kotula, 1926, s. 7). Baworowski następnie (wbrew namowom namiestnika Agenora Gołuchowskiego) zakończył kilkuletnią pracę w Namiestnictwie Galicyjskim (którą podjął po studiach uniwersyteckich we Lwowie), by zająć się organizacją „zakładu, którego myśl stała się odtąd osią mej egzystencji” (Autobiografia, 1877, k. 4 v).

Poparcie dla swoich planów kolekcjonerskich Baworowski uzyskał m.in. od Adama Mickiewicza (poeta życzył mu wytrwałości w podejmowanych pracach), którego odwiedził na przełomie roku 1852/1853 (Bawo-

rowski, 1856). Po powrocie z Paryża Baworowski rozpoczął przygotowanie statutu, „zawierającego zasady, co do utworzenia zakładu naukowego, na wzór Ossolińskich, w Tarnopolu” (Autobiografia, 1877, k. 9 v). Następując pisał o pobudkach swojej decyzji: „Chcąc, aby moje szacowne narodowe naukowo-artystyczne zbiory, pracą i kosztem niemałym, tudzież z zamiłowaniem szczególnie nagromadzone nie tylko w potomne czasy w zupełności istniały, ale powiększały się i korzyści krajowi przynosiły, pragnąc nie mniej, aby majątek mój [...] wraz ze zbiorami owemi niepodzielnie, całe i zawsze przez jedną tylko osobę dożywotnie posiadany przy mej pozostałości familii [...] postanowiłem utworzyć ordynacją familijną” (Testament, k. 2). Chodziło przede wszystkim o skuteczną metodę zabezpieczenia finansowego „na utrzymanie i pomnażanie pomienionych zbiorów, niemniej jak na zamierzone przeze mnie naukowe cele” (Testament, k. 2).

Swoje zamiary Baworowski przedstawił w testamencie. Jego tekst zachował się w kilku kopiach, bowiem hrabia wprowadzał modyfikacje poszczególnych zapisów, m.in. w 1859 r. w tej sprawie pisał do niego prawnik Florian Ziemiałkowski. Najstarsza wersja została spisana we Lwowie, 2 lipca 1857 r., znane jest również kilka innych odpisów ostatniej woli: datowanych w Myszkowicach 20 VIII 1859 r., 18 III 1873 r., 30 XII 1874 r. (z uzupełnieniem z 1 I 1875 r.), 2 I 1877 oraz pisanych we Lwowie 17 V 1877 i 4 XII 1894 r. (Skarga, 1895, s. 1). W literaturze przedmiotu jest wspomniany także testament z 17 maja 1881 r., zachowany w odpisie w korespondencji Józefa Kraszewskiego (Jałbrzykowska, Zathey, 1962, s. 268).

Do testamentu zastały dołączone „zasady, wedle których na wypadek mej śmierci Ordynacja familijna Baworowskich przez spadkobiercę mego utworzona być ma” (Zasady, k. 36). W poszczególnych częściach tego dokumentu Wiktor precyzował sposób organizacji i funkcjonowania „Ordynacji Baworowskiej”. Przeznaczył na ten cel cały swój majątek, z zaznaczeniem, że nie może on ulec późniejszym podziałom i zadłużeniu (choć przewidziano wyjątki od tej zasady). Na początek Baworowski ustalił dochód w wysokości 9 tys. talarów pruskich (czyli ok. 2/3 czystego zysku), którą co 25 lat należało weryfikować pod kątem realnej wartości pieniądza. Ta kwota, przekazywana w kwartalnych ratach dyrektorowi biblioteki, miała być wykorzystana po pierwsze na „utrzymanie i powiększenie zbiorów”, czyli na zakup „rękopisów, dyplomatów, druków, map, rycin, obrazów, numizmatów, pamiątek i innych przedmiotów zachowania godnych, a do rzeczy polskich ściągających się”, a także na publikację materiałów odnoszących się do dziejów Polski oraz na nagrodę na najlepsze dzieła w tym zakresie (Zasady, k. 39 v). Z tej sumy opłacano także podatki, pensje pracowników (dyrektora biblioteki, bibliotekarza, pomocników bibliotecznych), opał, oświetlenie, zabezpieczenie od ognia itp. Planowany był także fundusz zapasowy, na który co roku ordynat miał wpłacać 600 talarów w Kasie Oszczędnościowej Lwowskiej (lub innej podobnej), odsetki zaś miały być

kapitalizowane do wysokości 15 i 30 tys. talarów. Chodziło o zabezpieczenie na wypadek niespodziewanych okoliczności, jak konieczność powiększenia lokalu bibliotecznego, a nawet odbudowa zniszczonego księgozbioru.

Baworowski ustalił także zasady administrowania fundacją. Określił zwłaszcza skład rady ordynackiej: miała siedmiu członków, do których zaliczali się dyrektor Ossolineum, kurator sądowy, przedstawiciel towarzystwa kredytowego/kasy oszczędności oraz czterech Polaków (wybierano obywatela ziemskiego, literata, duchownego rzymskokatolickiego i prawnika). Rada miała dbać o sposób realizacji założeń ordynacji, decydowała o zatrudnieniu bibliotekarzy, a nawet kontrolowała ordynata. Ustalano go według stopnia pokrewieństwa (począwszy od najbliższych krewnych, następnie ich potomków męskich, pochodzących po mieczu lub po kądzieli, następnie krewnych matki ostatniego ordynata, jednak wówczas należało dołączyć do swojego miana nazwisko Baworowski). Z dziedziczenia wykluczono osoby z nieprawego łoża, chore psychicznie, karane sądownie i – kobiety. Ordynat przy tym powinien być wyznania rzymskokatolickiego, znać język polski, mieszkać na terenach dawnej Polski (warunki te zostały obwarowane groźbą odebrania ordynacji). Gdyby był nieobecny lub małoletni, zalegał z wypłatami i był niezdolny do prowadzenia gospodarki, zarząd do czasu wyboru nowego ordynata lub zmiany sytuacji przejmował administrator ordynacji, mianowany przez poprzedniego ordynata.

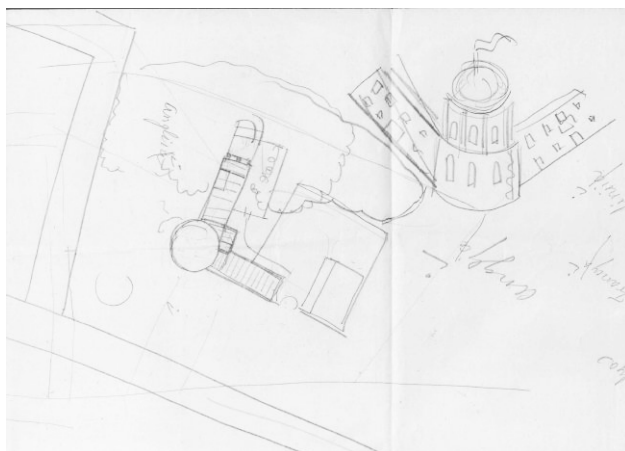
Ordynat wybierał dyrektora biblioteki i bibliotekarzy (usunąć ich ze stanowiska mogła tylko rada ordynacka), a także decydował o przyznaniu im emerytury. Mieli oni być „znakomitymi uczonymi polskimi”, w wieku co najmniej 30 lat, odpowiedzialnymi za zarządzanie biblioteką. Dla Baworowskiego istotna była także ich nienaganna postawa zawodowa i lojalność. Musieli zatem podpisać następujące oświadczenie: „jako w dopełnieniu obowiązków swych o dobro i całość zakładu bibliotecznego dbałym, w opiekowaniu się powierzonym zakładem i jego zbiorami gorliwym i czynnym, w przestrzeganiu od upadku i zatury lub jakiegokolwiek szkody sumiennym być [...] przyrzekam” (Zasady, k. 47). Dodatkowo nie wolno im było podejmować innej stałej pracy. Baworowski uznawał, że dyrektor powinien być „znakomitym uczonym i Polakiem”, który najlepiej powinien ocenić znaczenie zbiorów, czyli „rozwinąć myśl moją i ożywić martwe te przez się zbiory tak, aby z nich był istotny pożytek naukowy dla narodu, co jest głównym celem ordynacji” (Zasady, k. 45). Chodziło o to, by biblioteka nie była tylko „martwym nagromadzeniem druków, rękopisów”, ale stanowiła źródło wiedzy o kwestiach narodowych, budzące „zamiłowanie w nich i zachętę do pracy na polu narodowo-literackim” (Zasady, k. 45). Do zadań dyrektora należały kwestie administracyjne, jak rozporządzanie otrzymanymi od ordynata funduszami, sporządzanie corocznych sprawozdań i wykazów z działalności biblioteki, prowadzenie dziennika „czynności bibliotecznych”, sprawy związane z nauką, jak kontakty literackie, prowadzenie działalno-

ści wydawczej (założono na trzy lata druk 30 arkuszy), organizacja konkursu, a także działania informacyjne (np. do publicznej wiadomości należało podać informację o nabytkach). Z dyrektorem miał współpracować bibliotekarz, który powinien zabezpieczać „zbiory naukowe i artystyczne”, sporządzać i udostępniać w gmachu biblioteki odpowiednie katalogi oraz nadzorować personel biblioteczny. Do wspólnych obowiązków dyrektora i bibliotekarza należało ustalenie rocznego planu pracy biblioteki, wymiana dubletów, zakup rękopisów i innych dzieł, określenie nagrody za udział w konkursie, a także znaczne wydatki, przeznaczone na remont budynku biblioteki lub nabycie dużych kolekcji (Zasady, k. 46). Baworowski przewidywał bowiem nabywanie zbiorów od osób, które chciały je uchronić od rozproszenia (Zasady, k. 48).

Już 20 lutego 1863 r. przygotowano „spis alegatów” (czyli załączników) „do podania o utworzenie ordynacji familijnej imienia Baworowskich”, gdzie wymieniono zasady ordynacji, podane w języku polskim i przetłumaczone na język niemiecki, a także spisy przychodów oraz dokumentację, dotyczącą pomiarów placu przeznaczonego na budowę biblioteki (gmach planowano wznieść w Tarnopolu, na przedmieściu Podwołoczyńskim) (Zasady, k. 34, 36). W marcu 1863 r. wykaz sumaryczny zbiorów, które miały stać się częścią zasobu ordynacji, liczył 13 tys. tomów książek i broszur, 1 200 rękopisów, 160 dyplomów, 500 autografów, 394 odciski numizmatyczne, 180 map i innych „starożytności”, 160 obrazów i 10 tys. rycin (Zasady, k. 79).

Biblioteka Zakładu Naukowego i Muzeum Fundacji W. hr. Baworowskiego w Tarnopolu

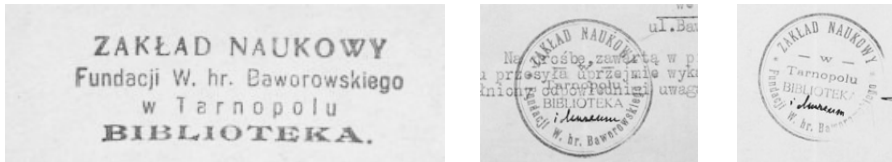
Załącznikiem paragrafu szóstego testamentu hrabiego (wersji datowanej w Myszkowicach 20 sierpnia 1859 r.) był plan budowy biblioteki, podpisany w tym samym dniu przez Baworowskiego oraz trzech świadków: Karola Czartoryskiego, ks. Teofila Tomaszewskiego i Honorata Kraśnianskiego (Plany, 1859, k. 39 v). Baworowski nabył pałac w Tarnopolu, który był przewidziany na „wystawienie gmachu zakładowego”, na co zarezerwowano 80-100 tys. zł (45-60 tys. talarów pruskich). Budynek, na którego frontonie miał znajdować się herb rodowy Prus II, przeznaczono na „umieszczenie zbiorów naukowo-artystycznych, mających ciągle wzrastać, a przy zachowaniu charakteru własności prywatnej, przynosić pożytek naukom i piśmiennictwu narodowemu” (Plany, 1859, k. 2). Zgodnie ze wskazówkami Baworowskiego, projekt miał mieć charakter funkcjonalny, bez „fałszywej okazałości i kosztownych przepychów”, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozkład i bezpieczeństwo różnego rodzaju zbiorów (np. dach miał być pokryty materiałem niepalnym, z uwagi na ciężar szaf grubość murów miała wynosić o najmniej 30 cali, a także zaplanowano żelazne kraty w oknach). Przewidziano ponadto salę na potrzeby „zgroma-



Il. 2. Odręczny szkic biblioteki Wiktora hr. Baworowskiego w Tarnopolu
Źródło: (Zarysy, 1859, k. 68).

planowano bowiem, by w Tarnopolu utworzyć Zakład Naukowy. Chodziło o podjętą przez Fundację Wiktora hr. Baworowskiego rekonstrukcję tzw. zamku Fundacji Strzałkowskiego w Tarnopolu, gdzie były przewidziane pomieszczenia „przyszłej fundacyjnej biblioteki” i muzeum (Księga, 1940, s. 131). Dyrektor Baworovianum we Lwowie, Rudolf Kotula, 16 czerwca 1936 r. był proszony o konsultacje w tej sprawie (Księga, 1940, s. 131, 173). Ostatecznie dr Wilhelm E. Rappé, Naczelnik Departamentu fundacyjnego Wojewody Lwowskiego, zawiadamiał go 13 stycznia 1937 r. o utworzeniu Biblioteki Naukowej Fundacji im. W. hr. Baworowskiego (oficjalna nazwa to Biblioteka Zakładu Naukowego Fundacji W. hr. Baworowskiego w Tarnopolu, zob. il. 3, w okresie od 15 stycznia do 30 czerwca 1937 r. pod zarządem Tadeusza Ladenberga (Księgi kasowe, 1939, k. 4-5). Dyrektorem zakładu i kustoszem muzeum został Leon Popiel, kierownikiem biblioteki był Romuald Szyszkowski, zatrudniono także bibliotekarkę Aurelię Kozłowską, sekretarkę Janinę Giżycką oraz woźnego, Franciszka Obłąka (Papiery, 1944, k. 13). Zbiory biblioteki miał zasilić księgozbiór Podolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Tarnopolu, liczący 6 592 tytułów opracowanych i ok. 3 tys. nieuporządkowanych, planowano ponadto zakup książek za 5 tys. zł (9 kwietnia 1937 r. dodano kolejne 5 tys.) i przekazanie zbiorów „naukowych i muzealnych” ze Lwowa (9 kwietnia 1937 r. przesłano 255 tytułów w 290 woluminach), w tym dubletów z Biblioteki Uniwersyteckiej i Baworovianum (Księgi kasowe, 1939, k. 23, 33, 45, 51, 55, 88, 92). Dyrektor Kotula pośredniczył ponadto między Biblioteką a firmami księgarskimi w sprawie zakupu nowości (Księgi kasowe, 1939, k. 165, 176), a oprawę zlecał fir-

mie introligatorskiej Jakobi i Kowal ze Lwowa, od wielu lat współpracującej z Biblioteką Uniwersytecką we Lwowie. Zamówił ponadto w drukarni Goldmana 1 tys. ekslibrisów Biblioteki i Muzeum w Tarnopolu (Księgi kasowe, 1939, k. 174, 177).



II. 3. Pieczętunki Biblioteki w Tarnopolu. Źródło: (Księgi kasowe, 1939, k. 136)

W 1939 r. zbiory muzeum regionalnego liczyły 2,5 tys. pozycji inwentarzowych, a księgozbiór Zakładu Naukowego Fundacji W. hr. Baworowskiego w Tarnopolu składał się z ok. 75 tys. tomów, podzielonych na cztery księgozbiory. Były to:

1. Biblioteka Naukowa Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Finkla w Tarnopolu, zbiory liczyły 14 tys. pozycji inwentarzowych.
2. Biblioteka nauczycielska I Gimnazjum w Tarnopolu – 45 tys. jednostek inwentarzowych.
3. Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk – ok. 6 tys. pozycji inwentarzowych.
4. Biblioteka z funduszy Fundacji Baworowskiego – 720 pozycji inwentarzowych.

Księgozbiory ucierpiały w czasie działań wojennych, gdy były złożone w piwnicy obwodowej biblioteki (Papiery, 1944, k. 13).

Biblioteka Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie

Biblioteka we Lwowie powstała w 1861 r., po przeniesieniu (w latach 1856-1861) części kolekcji Baworowskiego z Myszkowic pod Tarnopolem do siedemnastowiecznego gmachu dawnego arsenału, który wznosił Mikołaj z Granowa Sieniawski u zbiegu obecnych ulic Lipowej (od 1929 r. Baworowskich 2) i Sykstuskiej. W 1833 r. budynek kupił od Katarzyny Zimorowiczówny Józef hr. Baworowski, a w 1854 r. odziedziczył go jego syn. W latach 30. i 40. XIX w. dawny arsenał został przebudowany na bibliotekę zgodnie z projektem Ignacego Chambrzeza, profesora budownictwa na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie (gdzie kierował przebudową gmachu uczelni).

Oprócz wspomnianej, odziedziczonej po rodzicach „jednej szafy książek francuskich”, (Autobiografia, 1877, k. 6), w bibliotece umieszczono



II. 4. Portret Wiktora hr. Baworowskiego. Anna Makles. Ołówek na papierze. Według fot. C. Schäffer Photographie, [1875].



II. 5. Sala biblioteczna w 1905 r. w gmachu Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego
Źródło: M., A. Ochalscy: Dom aukcyjny. Okna sztuki. Warszawa 2011, s. 207

1,5 tys. tomów rękopisów², 10 tys. rycin ze zbioru Batowskiego (m.in. grafikę Kajetana Wincentego Kielisińskiego, ekslibrisy bibliotek prywatnych i publicznych) (por. Grajewski, 1928), ok. 300 obrazów malarzy włoskich, niemieckich, holenderskich i polskich, w tym malarstwo historyczne ze zbioru Stadnickich ze Żmigrodu i Krasickich z Baranowa, ok. 200 dokumentów pergaminowych oraz ok. 15 tys. druków polskich i zagranicznych³, a także autografy, rzeźby, okazy starej broni, porcelany, numizmaty, zegary i inne pamiątki (Autobiografia, 1877, k. 10). Początkowo zbiory zajęły dwie sale na pierwszym i dwie na drugim piętrze, w których prezentowano zbiory malarstwa polskiego. Na pierwszej kondygnacji umieszczono stare druki (wraz z Biblioteką Odnowską Batowskiego), archiwum, pracownię i mieszkanie. Sale zostały wyposażone w meble w stylu empire i biedermeier, ozdobione rzeźbami, odlewami gipsowymi, lustrami, bibelotami, zabytkową bronią i innymi przedmiotami artystycznymi (zob. il. 5).

Przygotowano także pieczęć, ekslibris i papeterię biblioteki (zob. il. 6).

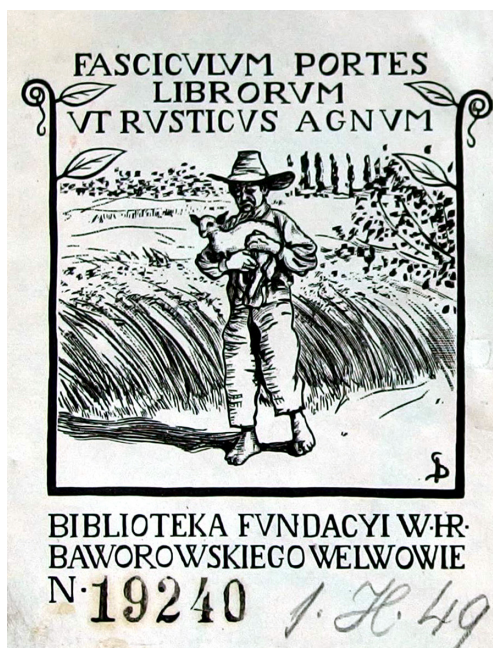
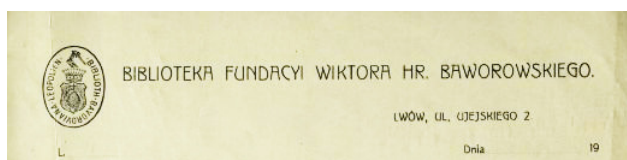
Wpływ na podejmowane przez Baworowskiego plany i działania kolekcjonerskie mieli znani pisarze, historycy i kolekcjonerzy, z którymi hrabia korespondował. Biblioteka stanowiła dla nich warsztat pracy naukowej, m.in. na podstawie zgromadzonych materiałów publikowali oni teksty źródłowe i opracowania. Przy organizacji biblioteki zasłużyli się zwłaszcza Aleksander Batowski, historyk i znany kolekcjoner (Batowski, 1861) oraz Henryk Schmitt (Schmitt, 1856), poeta, bibliotekarz, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a zarazem kustosz biblioteki w latach 1870-1883. Wiktor planował powierzyć opiekę nad zbiorami Joachimowi Lelewelowi (o co zabiegali u niego August Bielowski i Wincenty Pol), jednak otrzymał od niego jednoznaczna odpowiedź: „Chcę zostać i umrzeć na tułactwie, bo bym sam sobie zaprzeczył” (Autobiografia, 1877, k. 6 v). Pierwszym dyrektorem został zatem znany bibliotekarz, Józef Korzeniowski.

W tym okresie Baworowski zamieszkał w Myszkowicach, 12 km od Tarnopola, gdzie oddawał się pracom translatorskim i edycyjnym, a także administrowaniu majątkiem, m.in. zakładał parki (w tym zainspirowane sztuką starożytną Grecji) i hodował owce. Prowadził przy tym oszczędny i ekscentryczny tryb życia (Skarga, 1897), niekiedy podróżował, m.in. w latach 1872 i 1878 (a najpewniej także w 1882 r.) był z wizytą u Wiktora Hugo. Przede wszystkim jednak hrabia dbał o losy fundacji. Z prośbą o poparcie swoich planów w tym zakresie zwrócił się do Wydziału Krajowego, organu wykonawczego Sejmu Krajowego, który działał w Galicji w latach

² Baworowski wymienił m.in. kodeks Długosza, kronikę Wincentego zwanego Kadłubkiem, Statuty Wiślickie, kronikę Bielskiego, herbarze, dalszy ciąg Orlanda Ariosta, prace wybitnego językoznawcy Alojzego Osieńskiego.

³ Były to m.in. edycje Biblii i Nowego Testamentu Budnego, Nowego Testamentu Seklucjana, pierwodruki dzieł Bazyliska, Reja, wszystkie zielniki, „ogromny zbiór kaznodziejski Grzegorz z Żarnowca, [...] Dambrowski, Kraiński”, liczne encyklopedie i słowniki.

1861-1918 (formalne zniesienie nastąpiło 30 stycznia 1920 r.). Jego kompetencje dotyczyły takich spraw wewnętrznych, jak oświata, gospodarka i kultura, a także niektóre kwestie sądownictwa i administracji. Pracami kierował marszałek krajowy, mianowany przez cesarza Austrii. W liście z 30 III 1881 r., odpowiadając Wiktorowi hr. Baworowskiemu, ówczesny marszałek Mikołaj Zybkiewicz, prezydent i honorowy obywatel Krakowa,



II. 6. Znaki biblioteczne Baworowianum: pieczęć biblioteki Fundacji we Lwowie, pieczęć księgozbioru Wiktora hr. Baworowskiego, pieczęć owalna (autorstwa Eugeniusza Ungera), wraz z papeterią, ekslibris (projekt Stanisława Dębickiego). Źródło: (Jaworski, 1907, s. 82-83). Fot. J. Gwioździk

popierał „z najwyższym uznaniem” jego plany „przeznaczenia całego [...] majątku tak znacznego i zbiorów naukowych na cele naukowe, artystyczne i humanitarne” (Projekty, k. 38). Zapewnił, że Wydział Krajowy „przyjmie z całą gotowością na siebie zadanie wesprzeć Jaśnie Wielmożnego Hrabiego w jego krokach”, a nawet „z całą chęcią użyczy swej pomocy do ułożenia dokumentu odnośnego” (Projekty, k. 38).

Wykonanie ostatniej woli zmarłego gwarantowały zasady, przewidziane dla spadkobierców. To zadanie przewidziano dla Włodzimierza hr. Baworowskiego, a w sytuacji, gdyby nałożonego obowiązku utworzenia ordynacji się nie podjął lub nie dopełnił wyznaczonego dziesięcioletniego terminu jej powstania, obowiązek ten mieli przejąć (z takimi samymi kondycjami) Wacław hr. Baworowski, Władysław i Mieczysław, synowie Michała hr. Baworowskiego, Józef syn Adama hr. Baworowskiego oraz Juliusz, August, Wiktor, Leopold, Edward, Franciszek i Aleksander Starzeńscy, a także Józef, Kazimierz i Zygmunt, synowie hr. Drohojowskiego, Joachim i Władysław, synowie hr. Komorowskiego, Julian Korytowski i Antoni Jabłonowski (Skarga, 1895, s. 2). Gdyby wymienieni spadkobiercy nie wywiązali się z nałożonego obowiązku, należało wybrać jednego z „Polaków rodowitych” lub innych osób, „po polsku mówiących, piszących i narodowość polską wyznających”, który uzyska poświadczenie co najmniej dwu towarzystw naukowych polskich, że „literaturę polską znakomitemi pracami piśmienniczymi wzbogacił oraz aprobatę w kwestiach „moralności życia i nieskazitelności charakteru”, udzieloną przez przynajmniej pięciu „wiarygodnych” obywateli ziemskich. W dalszej kolejności należało odwołać się do innych dziedziców Baworowskiego, zgodnie z wyborem ordynata.

Po śmierci Baworowskiego, fundacja jego była dobrze zabezpieczona od strony prawnej i finansowej. W Chicago donoszono, że w kasie w Myszkowicach oprócz papierów wartościowych znajdowało się ok. pół miliona gotówki, a także testament, „w którym zmarły Wiktor hr. Baworowski zapisał w obecności trzech świadków, cały swój ruchomy i nieruchomy majątek na rzecz kraju [...] do testamentu dołączono przepisy wykonawcze, obszernie i dokładnie ułożone” (Zapis, 1895). Zgodnie z wolą zmarłego, zarząd nad fundacją objął Wydział Krajowy (po odzyskaniu niepodległości – Wydział Samorządowy), wyznaczono syndyka, kuratora i dyrektora biblioteki w latach 1899-1905, Józefa Korzeniowskiego. „Protokoły czynności”, prowadzone od 1897 r., pokazują sposób administrowania biblioteką, który był zgodny ze statutem, choć wprowadzano określone zmiany i uściślenia (Księga, 1940, k. 48, 207). Jak już wspomniano, 11 listopada 1899 r. Wydział Krajowy uchwalił instrukcję dla Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego oraz dla Biblioteki Zakładu Naukowego w Tarnopolu. Określono, że biblioteka jest własnością prywatną Fundacji, oddaną przez Wydział Krajowy do publicznego użytkowania. Zbiory miały być „należycie przechowywane, uporzędkowane i dla naukowych badań udostępnione” (Księga, 1940, k. 207).

Środki na działalność ustalał Wydział Krajowy, na wniosek kuratora i po konsultacji z bibliotekarzem. Przewidziano etaty dla bibliotekarza, kustosa i dwu wolontariuszy, a także dla woźnego. Bibliotekarz odpowiadał za zarząd placówki, czyli sprawy finansowe oraz organizację zbiorów, czyli ich kompletność i opracowanie w formie inwentarzy, katalogów i spisów. Kustosz mógł go zastępować, sprawował nadzór nad gmachem, ogrodem i pracownią. Wolontariusze służyli pomocą w tych pracach. Woźny natomiast dbał o czystość w bibliotece i spełniał wyznaczone „czynności urzędowe”, w praktyce był magazynierem. Przewidziano również utworzenie pracowni naukowej, w której miał być umieszczony katalog i księgozbiór podręczny. Była ona dostępna za zgodą bibliotekarza we wtorki, środy, piątki i soboty od 16 do 18 (w praktyce nawet do 20.30), ustalono ponadto szczegółowy regulamin korzystania ze zbiorów. Miały one charakter prezencyjny, lecz dopuszczano wypożyczanie międzybiblioteczne (Księga, 1940, k. 207-208), które – jak pisał Kotula – „pozostało silną stroną tutejszej biblioteki” z uwagi na charakter zbiorów (Księga, 1940, k. 112). Z tej formy udostępniania zbiorów korzystały biblioteki zagraniczne i krajowe, m.in. uniwersyteckie we Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Biblioteka Narodowa, Jagiellońska, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Krasieńskich w Warszawie, Sejmu Śląskiego w Katowicach, Łopacińskiego w Lublinie, Ordynacji Zamojskiej, Teologiczna Jezuitów w Krakowie, Ossolineum. Odpowiadano ponadto na kwerendy biblioteczne, np. wysyłane z Pragi, ze Słowenii, z Hamburga, bowiem kolekcja budziła żywe zainteresowanie świata nauki i kultury (zwidziło ją również ok. 300 osób) (Księgi, 1939).

W 1937 r. zbiory liczyły ok. 1 700 rękopisów, o treści historycznej, literackiej, teologicznej i prawniczej, następnie ok. 60 tys. druków, w tym 8 tys. poloników z XVI-XVIII w. i 10 tys. rycin (Księgi kasowe, 1939, k. 146). Zbiory powiększały się dzięki licznym darom, wymianie dubletów oraz zakupom. Biblioteka gromadziła rękopisy i druki odnoszące się zarówno do historii współczesnej, jak i do dziejów dawnej Rzeczypospolitej. Kupiono m.in. wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego i publikacje Towarzystwa Narodowego we Lwowie (Rosołowski, 2018) i Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie (późniejsza nazywa Polskie Towarzystwo Heraldyczne) (Pułdowski, s. 170). Szczególne znaczenie miało nabycie w 1914 r. księgozbioru Zygmunta Czarneckiego z Ruska (Gwioździk, 2014, s. 70-83), co było zgodne z wolą fundatora, który przewidywał nabywanie księgozbiorów od osób, które chciały je uchronić od rozproszenia (Zasady, k. 48). W połączonym z biblioteką muzeum było kilkaset obrazów polskich, włoskich, niderlandzkich i niemieckich mistrzów.

Nie udało się natomiast zrealizować wszystkich zapisów testamentu Baworowskiego, zgodnie z którym oprócz bibliotek, miały powstać Muzeum Sztuk Pięknych oraz Średnia Szkoła Rolniczo-Leśna w Łoszniewie (Kotula, 1933). Działalność bibliotek Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego, zgodna

z wolą jej fundatora zakończyła się wraz z wybuchem II wojny światowej. Podczas okupacji sowieckiej doszło do rozproszenia zbiorów biblioteki lwowskiej: zostały one połączone z księgozbiorem z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (choć przewidziano na nie osobne pomieszczenie), a następnie z tych zasobów w 1940 r. utworzono oddział („Polski Sektor”) Filii Biblioteki Akademii Nauk Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Kijowie. Dyrektor Baworowianum został wywieziony do Kazachstanu, po nim kierownictwo objął Stefan Ingot z Ossolineum. Do znacznego przemieszczenia zbiorów doszło natomiast pod okupacją niemiecką: Mieczysław Gębarowicz, kierujący utworzonym drugim oddziałem Państwowej Biblioteki we Lwowie (Staatsbibliothek Lemberg), podległej Głównemu Zarządowi Bibliotek Generalnego Gubernatorstwa, zdecydował się w 1944 r. na ewakuację najcenniejszych rękopisów, dokumentów i książek do Biblioteki Jagiellońskiej, skąd Niemcy przewieźli skrzynie na Dolny Śląsk, do Adelina (Matwijów, 2003). Po wojnie zostały one przekazane do Biblioteki Narodowej i Ossolineum we Wrocławiu, zasadnicza część kolekcji pozostała natomiast we Lwowie, obecnie w zbiorach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy in. Wasyla Stefanyka. Dawny budynek biblioteki lwowskiej w 2006 r. został odrestaurowany, obecnie mieści Dział Sztuki Lwowskiej Naukowej Narodowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka.

Bibliografia

- Autobiografia (1877). Autobiografia Wiktora Baworowskiego ze spisem prac i charakterystyką zbiorów Biblioteki Baworowskich we Lwowie. Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6161 III.
- Batowski, A. (1861). O bibliotece i przyszłym zakładzie naukowym imienia Baworowskich. *Czas* 84, 85, 86, 1-2.
- Baworowski (1989). W. Konopczyński i in. (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (s. 368-370). Wrocław: Polska Akademia Umiejętności.
- Baworowski hr. Wiktor, testament, bruliony i odpisy. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Fond 4, Archiwum Biblioteki Baworowskich sygn. DE-16827.
- Baworowski W. (1968). *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut* (s. 138-139). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Baworowski, W. (1856). Odwiedziny u Mickiewicza. *Nowiny*, 41, s. 326-327, 42, s. 334, 43, s. 341.
- Eberharter, M. (2018). *Die translatorischen Biographien von Jan Nepomucen Kamiński, Walenty Chłędowski und Wiktor Baworowski. Zum Leben und Werk von drei Literaturübersetzern im 19. Jahrhundert*. Warschau: Institut für Angewandte Linguistik.
- Grajewski, J. (1928). Zbiory graficzne w Bibliotece im. Baworowskich we Lwowie. *Ziemia*, 18, 282-286.
- Gwóźdźnik, J. (2014). Druki z 1. połowy XVI w. z kolekcji Zygmunta Czarnec-

- kiego w zbiorach lwowskich. *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy* 4, s. 70–83.
- Jałbrzykowska, A., Zathay, J. (1962). *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, Cz. 1 (s. 101, 268). Kraków: nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jaworski, F. (1907). *Lwowskie znaki biblioteczne*. Lwów: nakł. Kuriera Lwowskiego.
- Korespondencja (1898). Korespondencja kierownictwa biblioteki z Wydziałem Krajowym i osobami prywatnymi 1898. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 204, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. DE-17605.
- Kotula, R. (1926). *Biblioteka Wiktora Baworowskiego we Lwowie*. Lwów.
- Kotula, R. (1933). Czy wypełniamy testament W. hr Baworowskiego? Kilka uwag z powodu zarzutów czynionych dzisiejszym wykonawcom testamentu. *Słowo Polskie*, 37, 141-142.
- Księga (1940). Księga pocztowa biblioteki. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 204, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. DE-18179.
- Księgi (1939). Księgi biurowe. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 204, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. DE-17603.
- Listy (1897). Listy od kierownictwa biblioteki od Franciszka Narajewskiego i adwokata Stanisława Bielińskiego. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 204, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. DE-17604.
- Matwijów, M. (2003). *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939–1946*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum.
- Papiery (1944). Papiery dotyczące Biblioteki Fundacji Wiktora Baworowskiego we Lwowie. Biblioteka Ossolineum, sygn. 17112/II.
- Plany (1859). Plany budowy gmachu biblioteki Wiktora hr. Baworowskiego w Tarnopolu. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 4, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. 1604.
- Preissner, W. (1934). Stosunki Wiktora hr. Baworowskiego z Wiktorem Hugo. *Przeгляд Humanistyczny*, 111-122.
- Projekty (Projekty fundacji i instrukcji dla urzędników Zakładu Narodowego im. Baworowskich (II poł. XIX w.). Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 4, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. DE-16386.
- Pudłowski, L. (1993) Polskie Towarzystwo Heraldyczne. Zarys dziejów 1906-1939. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, 12, s. 153-172
- Rosołowski, M. (2018). Biblioteka Baworowskich – skarb, który pozostał we Lwowie. Pobrane 2 grudnia 2018, z: <https://polskatimes.pl/biblioteka-baworowskich-skarb-ktory-pozostal-we-lwowie/ar/12935888>
- Schematyzm (1902). *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1902*. Lwów: nakładem C.K. Namiestnictwa.
- Schmitt, H. (1856). Korespondencja ze Lwowa. *Czas* 186, 1-2.
- Skarga (1897). Skarga o unieważnienie testamentu Wiktora hr. Baworowskiego

- wniesiona przez Włodzimierza hr. Baworowskiego w r. 1897. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Fond 204, Archiwum Biblioteki Baworowskich, sygn. 1545.
- Skrzyniarz, R. (2015). Tworzenie bibliotek jako działalność wspierająca wychowanie ku niepodległej Rzeczypospolitej. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 1, s. 161-174.
- Triller, E. (1972). Batowski Aleksander Konstany. W: I. Treichel (red.), *Słownik pracowników książki polskiej* (s. 43-44). Warszawa/Łódź: PWN.
- Ujejski, K. (2003). List do W. Baworowskiego z dn. 25 X 1884 r. W: Z. Suchodolski, O. Krykowski (red.), *Żyję miłością... Korespondencja Kornela Ujejskiego 1844-1897*. Warszawa: Ancher.
- Wasiak, J. (1972): Baworowski Wiktor. W: I. Treichel (red.), *Słownik pracowników książki polskiej* (s. 46-47). Warszawa/Łódź: PWN.
- Wolszczanowa, H. (1972). Schmitt Henryk Leonard. W: I. Treichel (red.), *Słownik pracowników książki polskiej* (s. 798-799). Warszawa/Łódź: PWN.
- Zapis hr. Baworowskiego (1895). *Dziennik Chicagowski*, 6, 10, z 12 januarego.
- Zasady utworzenia ordynacji, Wiktor hr. Baworowski. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Fond 4, Archiwum Biblioteki Baworowskich, nr 1603.
- Юрко, І. Таємниці дивака. Граф Віктор Баворовський. Pobrane 10 listopada 2018, z: <https://zbruc.eu/node/48835>

Jolanta Gwioździk

The basics of libraries' organisation of Count Viktor Baworowski Foundation Library

Abstract

Viktor, count Baworowski, translator and one of the most important collectors of the turn of 19 and 20th centuries, sponsored a foundation with the aim of preserving and increasing his scientific and artistic collections. In the article the following were discussed: founding, organisation and functioning principles of in the Library Research Institute and Count Baworowski Foundation Museum in Tarnopol, as well as Count Viktor Baworowski Foundation Library in Lviv from its beginning to the occupation period. I discussed arrangements, which are results of the Foundation's statute, that contain information about administration and management of the library and the status of its workers. I also showed a detailed instruction of work in the library.

Keywords: Library workers, Wiktor Baworowsky Count, Count Viktor Baworowski Foundation Library, Count Baworowski Foundation Museum in Tarnopol

Jolanta Gwioździk

Podstawy organizacji bibliotek Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie

Streszczenie

Wiktor hr. Baworowski, tłumacz i jeden z najważniejszych kolekcjonerów przełomu XIX i XX w., założył fundację, której celem było zachowanie i pomnażanie jego zbiorów naukowych i artystycznych. W pracy omówiono powstanie oraz zasady organizacji i funkcjonowania Biblioteki Zakładu Naukowego i Muzeum Fundacji W. hr. Baworowskiego w Tarnopolu oraz Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie od powstania do okresu okupacji. Omówiono ustalenia, wynikające ze statutu Fundacji, dotyczące administrowania i zarządzania biblioteką oraz statusu pracowników biblioteki. Przedstawiono również szczegółową instrukcję, dotyczącą pracy w bibliotece.

Słowa kluczowe: Biblioteka Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego, pracownicy biblioteki, Wiktor Baworowski

